Rok 5. Nr. 66.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za doostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 20 marca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Dwóch Prymasów w Polsce.

Będziemy mieli teraz w Polsce dwóch Prymasów według rozporządzenia dyplomacji Stolicy św. Właśnie z tej przyczyny musimy się tej sprawie bliżej przypatrzeć i dla zrozumienia rzeczy objaśnić znaczenie dotychczasowego jednego Prymasa a obecnie dwóch Prymasów.

Tytuł Prymasa Polski nosił każdorazowy Arcybiskup gnieźnieński. Obecnie rządzi Arcybiskup gnieźnieński dwoma Archidiecezjami, gnieźnieńską i poznańską, a jeżeli się pisze Arcybiskupem gnieźnieńsko poznańskim to tylko ze względu na to, że połączonemi Archidiecezjami rządzi tylko jeden Arcypasterz. Ale diecezje były i pozostały dwie z tą różnicą, że archidiecezja poznańska była za czasów przedrozbiorowych Polski tylko diecezją, zależną od Archidiecezji gnieźnieńskiej jako Metropolji. Była ona od Gniezna w podobnej zależności, jak obecnie diecezja chełmińska. I dopiero za czasów pruskich podniosła Stolica św. diecezję poznańską do stopnia Archidiecezji głównie pewnie ze względu na to, ażeby Arcybiskup przez połączenie tych biskupstw, gnieźnieńskiego i poznańskiego ze sobą, mógł w Poznaniu obrać swą rezydencję.

Tytuł Prymasa przywiązany był do Archidiecezji gnieźnieńskiej jako najstarszej w Polsce. Utworzyła je Stolica Apostolska staraniem Bolesława Chrobrego, ażeby uniezależnić Polskę od Kościoła w Niemczech. W katedrze gnieźnieńskiej koronowali się pierwsi nasi polscy królowie. I na podstawie tego starszeństwa Metropolita gnieźnieński Mikołaj Trąba wyjednał w r. 1416 dla swej stolicy tytuł prymasowski. Tytuł ten zatwierdził w r. 1515 Papież Leon X. podczas soboru lateraneńskiego i nadał Metropolitom gnieźnieńskim godność „urodzonych legatów". Papież Benedykt XIV. przywiązał do tej godności pozwolenie na noszenie purpury, a to z przyczyny odznaczenia naczelnem stanowiskiem Prymasa polskiego w sejmach, pierwszą po królu godnością i czcią powszechną okazywaną ze strony społeczeństwa.

Tu tkwi znaczenie Prymasa w przedrozbiorowej Polsce. Miał naczelne stanowisko w Polsce, był pierwszą po królu osobą. Z książeczki ks. Okoniewskiego dowiadujemy się, że do dalszych przywilejów Prymasa Polski należało prawo noszenia krzyża przed nim, co jest jeszcze dotychczas obowiązującem. Tytułowali się Prymasi polscy: Primas Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. (Prymas królestwa polskiego i Wielkiego księstwa Litewskiego). Jako pierwsza po królu osoba był Prymas zastępcą króla i rządził Polską w czasie bezkrólewia i on miał przywilej koronowania króla i jego małżonki.

Prymasostwo Polski z upadkiem Polski nie zostało pogrzebane, a chociaż Arcybiskupi gnieźnieńsko poznańscy nie mogli się tym tytułem jako politycznym pieczętować, to jednakowoż Stolica św. tego tytułu nie zniosła. Głośną była sprawa prymasostwa polskiego, gdy Bismark w papierach wielkiego pisarza i kanonika ks. Koźmiana znalazł wzmiankę o Arcybiskupie gnieźnieńskim jako Prymasie. Bismark tak dalece zląkł się tego tytułu, że kazał nawet u Stolicy św. wybadać, jak właściwie sprawa się ma. I ówczesny Kardynał sekretarz stanu Stolicy Św. Antonelli odpisał: „Godność Prymasa otrzymywali dotąd wszyscy Arcybiskupi gnieźnieńscy jako przywiązaną do ich stolicy".

Skoro zatem Bismark rozumiał znaczenie godności Prymasa Polski, o ile więcej znaczenia posiada godność ta dla narodu polskiego. Króla coprawda nie mamy i mieć nie będziemy, bo bieg czasu zaciera wszelkie przywileje stanowe od najwyższego do najniższego. Przeciw prądowi czasu w obecnych warunkach rządów całego narodu iść zaś nie można, bo to byłoby i niemądrze i niebezpiecznie. Ale tytuł ten związany był i jest z potęgą, znaczeniem i wpływami Kościoła św. w Polsce i był godłem majestatu Kościoła św. Chociaż zatem polityczne znaczenie Prymasostwa upadło, to nie upadło jego znaczenie jako widomego znaku wpływów Kościoła św na całą naszą kulturę narodową, która wyrosła i zrosła się z Kościołem św. Ten tytuł Prymasa pozostał dla nas tym odwiecznym dębem, który nie ugiął się pod żadną zawieruchą, jakie Polską w ciągu stuleci trzęsły i pogrążały w odmęty politycznego chaosu i rozprzężenia. Pod widomym znakiem tego prymatu, tych rządów Prymasów polskich, ocaliła Polskę Jasna Góra od najazdu szwedzkiego. Jeszcze przedtem Prymasi polscy pomimo chwiejności jednego z nich ocalili Polskę od odszczepieństwa luterskiego, które zaczęło zapuszczać już na dobre swe korzenie w kraju. Pod widomym znakiem prymatu kościelnego Sobieski szedł na Wiedeń, w pierwszym rzędzie dla ratowania chrześcijaństwa. To są niezatarte momenty w naszej historji, które tytuł Prymasa polskiego uświęciły po czas wieczysty pleśnią chwały i sławy dziejów Kościoła św w Polsce.

I dla tego krzywdę wyrządzono Polsce ze strony tych, którzy Stolicy św. nie określili należycie znaczenia tego tytułu dla narodu polskiego. Stolica św. stworzyła obecnie dwóch Prymasów, jednego w Poznaniu, jednego w Warszawie. Prymasostwo w Warszawie utworzył w r. 1817 car Aleksander, ażeby zjednać sobie Polaków i pogodzić ich z Polską kongresową. Ale tytuł ten nie może się przyjąć w narodzie, bo był narzucony i później nawet używany nie był, tak że późniejsze pokolenia nawet o tem prymasostwie nie wiedziały. Chociaż będziemy zatem mieli dwóch Prymasów i chociaż tem samem gnieźnieńskiemu Prymasowi odebrano pierwiastu historycznego jego znaczenia, to w narodzie polskim prymat ten będzie żył nadal i będzie żywotnym, jaki był zawsze, bo będzie znamieniem znaczenia Kościoła św. w Polsce w jego cywilizatorskiej roli na nasz naród.

Kurs złotego		
	z dnia 18. 3 1925.	
Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23—1,24½ złotych
1 dolar =		5,16—5,16½ złotych

Chamberlain w Paryżu.

Wspominaliśmy już o naradzie, którą w poniedziałek po południu miał w Paryżu minister Chamberlain z p. Herriotem. O czem ze sobą mówili, tego w rozmowach z dziennikarzami zdradzić nie chcieli ale z tego, co im powiedzieli, wynika, że do porozumienia nie doszło. Minister Chamberlain powiedział, że wylano kilka łez nad pogrzebem protokółu genewskiego. Mówiono o utworzeniu w miejsce protokółu sojuszu bezpieczeństwa, do którego należałyby również Niemcy, ale obaj ministrowie doszli do zapatrywania, że uda się coś osięgnąć jedynie i wyłącznie na drodze dyplomatycznej.

Tak oto przemawiał Chamberlain do dziennikarzy w angielskiem poselstwie w Paryżu. Jeszcze niewyraźniej mówił o wyniku narad minister Herriot do dziennikarzy, których przyjmował u siebie.

Wynikiem zdaje się być jedno. Oto Anglja i Francja nie chcą obecnie naruszać sprawy sojuszu o bezpieczeństwie właśnie dla tego, że się co do udziału Niemiec pogodzić nie mogą. O naruszeniu granic na wschodzie nie chcą obaj mówić, ponieważ wiedzą że Niemcy dosyć jeszcze hałasu o to narobią, gdy się znajdą w Lidze Narodów.

Co mówili ze sobą Chamberlain i Herriot.

Słynny francuski dziennikarz, pisujący pod przydomkiem „Pertinax" ogłasza szczegóły z poniedziałkowej rozmowy Chamberlaina z Herriotem, a Herriota z Beneszem. Oto miało stanąć na tem, że sprawozdanie Komisji wojskowej o zbrojeniach Niemiec nie ma być chwilowo wcale ogłaszane. Chodzi bowiem o to, ażeby okazać Niemcom dobrą wolę i zachęcić je do przystąpienia do Ligi Narodów.

Do chwili wstąpienia Niemców do Ligi nie może być mowy o zawieraniu sojuszu z nimi. W przyszłym sojuszu ma się Niemcom zagwarantować nienaruszalność ich granic. Równocześnie zalecały rządy francuski i angielski nienaruszalność granic Polski i Czech. Jednakowoż opierał się Chamberlain temu, ażeby dać na piśmie zapewnienia nienaruszalności tychże granic.

Wielkie różnice zapatrywań wyłoniły się co do Nadrenji. Herriot domagał się, ażeby w razie zawarcia sojuszu z Niemcami dały Niemcy zapewnienie, że się zgodzą na to, ażeby Nadrenja była wolna od wojsk i ażeby Liga Narodów miała tam kontrolę wojenną. Chamberlain był znowu tego zapatrywania, że Liga Narodów na podstawie Traktatu wersalskiego niema prawa do tego.

Telegram polskiej agencji telegraficznej donosi, że w sprawie granic Polski winna być Polska dopuszczona do wyjaśnienia swego poglądu na wypadek, gdyby zamierzano kiedykolwiek sprawę granic poruszyć.

Co do granic zachodnich, to Kolonja nie powinna być rychlej oczyszczona z wojsk, dopóki nie zostanie podpisany układ o bezpieczeństwie Francji i dopóki Niemcy nie znajdą się w Lidze Narodów.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Kaszuby wierne Polsce.

Ze wszystkich stron Kaszub dochodzą wiadomości o protestach przeciwko naruszeniu granic Polski. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Żukowie pow. kartuski, wzywa rząd, ażeby się przeciwstawił jak najenergiczniej zakusom niemieckim. Towarzystwo w Starzynie w powiecie puckim postanowiło jednomyślnie wysłać do p. wojewody do Torunia depeszę, wzywającą rząd do jak najenergiczniejszego odparcia bezczelnych zakusów pruskich na odwiecznie polskie ziemie Pomorza. Ludność Pomorza, w całej swej masie czysto polska pamięta doskonale ciemiężycieli Prusaków i nigdy nie dopuści, ażeby Prusak ponownie katował polskie dzieci, ażeby wywłaszczał Polaków z ojcowizny.

W Górnej Brodnicy w powiecie kartuskim uchwaliło Towarzystwo Powstańców i Wojaków rezolucję, że nie dopuścimy do nowego rozbioru Polski i bronić będziemy każdej piędzi ziemi do ostatniej kropli krwi. To samo uchwalono w Chylonji. W rezolucji powiedziano, że nie pozwolimy w żaden sposób oderwać Pomorza od Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i bronić będziemy ziemi naszej do ostatniej kropli krwi.

Na wiecu we Wałdowie w powiecie sępolińskim przyjęto rezolucję, która się kończy słowami:

Nie damy się odciąć od morza i zdecydowani jesteśmy bronić Pomorza i polskości wybrzeża morskiego do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg".

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 19 marca 1925 r.

Dziś: Józefa Oblub. NMP.
Słońca wschód 6. 8. zachód 6.9.
Księżyca wschód 3.22 zachód 10.49.

Jutro: Archippa m. i Wulfbrama b. w.
Słońca wschód 6.6. zachód 6.11.
Księżyca wschód 4.12 zachód 12.59.

— **Ilustracja bez obrazków.** Proszę Szanownej Redakcji, czy to szwabom rogi urosły, że oni nam chcą Chojnice odebrać? Te szwaby to mi nawet nocą nie dają spokojnie spać, tyle ich u mnie w kominku siedzi, a jeżeli ich jeszcze więcej ma się zwalić, tak dużo może, jak tej szarańczy nad ludem żydowskim, to ja wolę z Chojnic uciekać, bo chociaż powstańcy i wojacy chcą się bić, to ja wolę całą skórę wynieść z Chojnic. Ale tak źle chyba nie będzie, bo podobno Mośki więcej tchórzem podszyte są odemnie, a jednak nie uciekają, lecz jeszcze więcej ich tudotąd przybywa. Ja nawet obawiam się nazwać Mośka Żydem, bo im też rogi zaczynają rość jak tym szwabom. Jeżeli Szan. Redakcja miałaby z powodu tego jaki konflikt, to niech tylko nie powie, że to „Bąk" pisał, bo oni jeszcze gotowi poobcinać mi uszy i nos, jak temu Winterowi.

Tyle co do kwestji szwabów i Żydów, a teraz przechodzę do porządku dziennego. Czy już Szan. Redakcja słyszała, że dla urzędników grupy 16, punktu 4, przecinka 2, domyślnika zero pozostało po przyjęciu pana wojewody 11 butelek porteru, i że to piwo znikło bezpowrotnie w czeluści ich żołądków? Ja dowiedziałem się, że komisja lekarska miała rozpruć im żołądki, aby zbadać, czy to piwo było kontrabandą, czy też na rzetelnej drodze nabyte. Ja co do mej osoby wolę pozostać albo stróżem, albo ministrem, bo taki funkcjonarjusz, podzielony na grupy, przecinki i domyślniki,

Sprzedaż osad rentowych na Pomorzu.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego ogłosił sprzedaż następujących osad rentowych.

Osada	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w hektarach	Cechy charakterystyczne	Dotychczasowy właściciel osady	Przypuszczalna suma szacunkowa w zł
Głażejewo	Chełmno	Unisław	14,79,47	osada rent.	Fryderyk i Zofja Bussing	9 000
Pniewite	„	Gorzuchowo	15,68,75	„	Gustaw i Otylja Rohde	10 000
Rozgarty	„	Mniszek	27,55,47	„	Wdowa Klara Kerber z domu Nierich i dzieci Reinhold, Frieda i Emma spadkobiercy po zmarłym Pawle Kerber	22.000
Gronowo	Chojnice	Silno	12,29 07	„	August Meyer	7.500
Ogorzeliny	„	Ogorzeliny	19 09 26	„	August Kruse	11.000
Niwy	„	„	4,01,80	„	August i Berta Sandt	2.500
Moszczenica	„	„	8,19,68	„	Georg Richau	4.800
Sławęcin	„	„	36,37,06	„	Henryk i Joanna Gross-Osterhues	22.000
„	„	„	17,08,02	„	Edmund Leonhardt	11.000
„	„	„	18,00,00	„	Józef Stoppelkamp	12.000
Brzeźno	„	Chojnice	21,71,40	„	Jakób Kohls	13 000
Silno	„	Silno	0,50,51	młyn parowy	Roman i Henryk Schäfer	5.000
Melanowo	„	Ogorzeliny	19,09,20	osada rent.	August Kruse	11.000
Chojnice	„	Chojnice	0,16,00	„	Spadkobiercy Alb. Schwuchow	500
Lichnowy	„	Lichnowy	73,74,90	„	Paweł Flatau	40.000
„	„	Lichnowy	20,00,50	„	Paweł Flatau	12 000
Prusy	Działdowo	Rybno	24,10,60	„	Jan i Charlotta Tybussek	13.000
Tuczki	„	Rybno	24,12,56	„	Jakób i Jan Bechtold	13.000
W. Koszelewy	„	Gralewo	17,52,17	„	Fritz i Emilja Tybussek	10.500
Niestoja	„	W. Turza	12,24,79	„	Erich Witte	7.500
Gniew	Gniew	Gniew	10 28,70	„	Erich i Helena Zedler	8.500
Opalenie	„	Opalenie	2,21,80	młyn parowy	Edward Kirstein	23.500
Lisnówko	Grudziądz	Szarnoś	0,82 29	osada rent.	Hugon Glass	750
Szynwałd	„	Wydrzna	23,94,86	„	Georg Kriebel	14.500
Szembruk	„	„	11,53,88	„	Edmund Sanne	7.000
„	„	„	12,46,53	„	Gustaw i Joanna Grunwald	7.500
Niestępowo	Kartuzy	Kartuzy	10,97,26	„	Elle Philipsen	6.500
Wilczebłoto	Kościerzyna	Zblewo	20,28,41	„	Ludwik Sorgatz	12.000
Łubiany	„	Łubiany	241,38,57	jeziora rent.	Współwłasność F. Berlin z Kiljanem Felskowskim	40 000
Kobyle	„	Kiszewa St.	18,42,39	osada rent.	Juljusz Ruhnke	11.000
Gryźliny	Lubawa	Jamielnik	17,16.12	„	Karol i Emma Nabakowscy	10.000
„	„	Jamielnik	18,97,48	„	Wilhelm Pobuski	11.000
Lubawa	„	L bawa	15.80,55	„	Herman Rostek	8 500
Fijewo Tynwałd	„	Lubawa	0,42,86	„	Fryderyk August Radtke	500
Sitno	Sępólno	Mrocza	2,15,65	„	Gustaw Klawitter	1.500
M Wiśniewka	„	Sępólno	0,35,21	„	Fryderyk i Emilja Schauer	500
Płocicz	„	Kamień	5,08,10	„	Hulda Bonin	3.000
„	„	Kamień	7,78,47	„	Karol Westphal	4 500
Sypniewo	„	Sypniewo	0,28,30	„	Jan Sieg	500
Sumin	Starogard	Piesienica	22,23,50	„	Traugott i Marja Rosenow	13.500
„	„	Piesienica	11,55,88	„	Spadkobiercy po Alb. Wittsckock	7 000
Bzowo	Swiecie	Warłubie	12,54,48	„	Jan i Wilhelmina Schick	7.500
„	„	„	15,71,44	„	Wilhelm Aichele	9 500
„	„	„	20,02,73	„	Jan i Karolina Kurz	12.000

Kaucja przy wszystkich powyższych osadach wynosi 15 procent.

1. Dane co do wysokości szacunku nie mają charakteru obowiązującego i służą tylko do orjentacji; ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców;

2 Osoby reflektujące na nabycie powyższych osad mogą składać podania w ciągu 30 dni, licząc od dnia (tj. od 7 marca — red.) ukazania się niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim".

3 Podania kierować oraz zwracać się o informację należy do Komisarskiego Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, oraz do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu pokój nr. 12 a, przyczem Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu będzie udzielał wyłącznie informacyj ustnych i przyjmował wnioski odpowiadające wymaganiom wymienionym w punkcie 4 (a—d). Zapytania pisemne należy kierować tylko do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu;

4, W podaniu należy dokładnie oznaczyć osadę, na którą się reflektuje (podać nazwę osady, tom, kartę i powiat) i załączyć: a) świadectwo fachowości rolnej, b) zaświadczenie poważnych instytucyj społecznych lub finansowych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno, albo oświadczenie w miejsce przysięgi co do stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszów petenta, z dokładnem oznaczeniem, kiedy i jak wielką sumą pieniężną będzie mógł dysponować, c) dowód złożenia wadjum w wysokości 15 proc. przypuszczalnej sumy szacunkowej, którą należy składać w Kasie Skarbowej w gotówce lub papierach państwowych o pupilarnej pewności, do dyspozycji Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, d) dla osób fizycznych dodatkowo: krótki życiorys, urzędowe świadectwa (książki inwalidzkie) z armji polskiej i dowody odznaczeń wojskowych.

5 We wniosku dopuszczalne jest wymienienie kilku osad, o które ubiega się petent;

6. Każdy wniosek winien być należycie stemplowany, w wysokości 2 zł od podania, 40 gr. od każdego załącznika; wszystkie znaczki stemplowe (a więc również od załączników) należy umieszczać na podaniu;

7. Podania nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane

Uwaga: Część osady Łubiany (1. bż 29), a mianowicie gm. Sudomie Jezioro t. I. k. 1. i gm. Łubiany t. II. k. 38, stanowi wyłączną własność F, Berlina, zaś pozostałe części tej osady tylko w połowie należą do Berlina, drugą połową, należącą do ob. pol. Felskowskiego, będzie nadal władał ten ostatni.

W z. Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego
(—) Z. Szczawiński.

to dla mnie figura wcale współczucia koleżeńskiego godna.

Dla czego Szanowna Redakcja nie poszła słuchać koncertu policji pod okno pana Engla, skoro policja nie chciała dać wolnego biletu? Ja zawsze pod oknem przysłuchuję się, jak bracia Jakubowscy grają, a w ten wieczór wolałem przysłuchiwać się jak mój kolega pan Kataryniarz grał „Titina ach Titina...." „Bąk"

— **Dla pracobiorców** odbędą się wybory do Powiatowej Kasy Chorych w nadchodzącą niedzielę dnia 22 bm., zaś dla pracodawców w niedzielę dnia 29 marca br. Pierwszy okręg wyborczy Chojnice I obejmuje: Chojnice miasto i wybudowania, Majętność Chojnice, Dunkershagen, Dogsfelde, Granowo, Hilmarshof, Igły, Karlshof, Nowa-Ameryka, Pomoc, Stenderowo, Władysławek, Wolność i Wałkownia (Walkmühl). Wyborcy tego okręgu głosować będą na sali p. Żelaznego. 2 okręg wyborczy Chojnice II obejmuje miejscowości; Angowice, Bachorze, Charzykowo, Chojniczki, Chartołomie, Jarcewo, Kłodawa, Krojanty, Lichnowy, Nowacerkiew gmina, Nowacerkiew dwór, Powałki, Pawłowo, Pawłówko, Szenfeld, Zbeniny Lokal wyborczy dla tego okręgu jest sala p. Heinricha.

Pracobiorcy rozbili się na pięć partyj, pracodawcy na trzy. Listy pracobiorców podaliśmy w poprzednim numerze, najwięcej szans ma lista obywatelska nr. 5 z czołowym kandydatem p. Wilczewskim, starszym sekretarzem miejskim. Pracodawcy postawili następujące listy: Rolnicy z czołowymi kandydatami p. Chrzanowskim i p. Stachnikiem, kupcy z Czerska czołowy kandydat p. dr. Zemke, kupcy Chojnice — czołowy kandydat p Steinhilber. Dziwnie, iż nie dążono do połączenia list, jak poprzednio. Zda się, że tym razem lista rolników będzie miała szanse powodzenia, bo na żadnej liście kupieckiej niema kandydatów ze stanu rolniczego

W 3 okręgu Brusy głosować będą w szkole gminnej, okręg wyborczy Czersk na sali p. Kruczyńskiego, okręg Konarzyny w szkole gminnej, okręg Leśno w szkole gminnej, Ogorzeliny w szkole gminnej, Rytel w szkole gminnej, Silno w szkole gminnej, Wiele w szkole gminnej. Początek wyborów o godz. 8 bez przerwy do godz. 8. wieczorem. Prawo do wyborów mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

— **Zaraza w Chojnicach.** W dniu wczorajszym tj. w środę zamkniętą została narazie na przeciąg dwóch tygodni szkoła handlowa i to z powodu, iż około 10 procent uczniów i uczennic tej szkoły zachorowało na tak zw. „świnkę" tj. opuchlinę gruczołów. Choroba ta jest zaraźliwą i niebezpieczną. Zamknięcie nastąpiło na skutek zarządzenia lekarza powiatowego. Jak słychać chorują na tę chorobę również dzieci innych szkół i tak np. w szkole wydziałowej chorych jest około 50 dzieci Dziś lekarz powiatowy odbędzie przegląd dzieci szkoły i rozstrzygnie czy szkoła ma zostać zamkniętą lub nie.

— **Sprostowanie.** W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy jako pierwszą listę kandydatów do kasy chorych takową pod tytułem Nar. Partja Rob. Oto nie chodzi w tym wypadku o listę Naro. Partji Rob., lecz o listę Zjednoczenia zawodowego polskiego, która obejmuje cały powiat.

— **Jeszcze co do plantów przy jeziorze mniszem.** Dowiadujemy się, iż twórcą planu plantów przy jeziorze zakonnem jest radca wiceburmistrz p. Ulandowski. Oto całkowite wykonanie planu przewidziane jest do ukończenia w ciągu 3 lat. Najwięcej trudności sprawia wyczyszczenie jeziora, bowiem jest ono zamulone na 4 metry głęboko, a można do oczyszczenia dopiero przystąpić, gdy umocowane zostaną wpierw brzegi. W środku placu przed jeziorem do ul. Ramy stanąć ma fontanna, dalej przewidziana jest aleja drzew, grupy krzewów, klomby kwiatów itd. W przyszłości po jednej stronie stanąć mają również łazienki.

— **Na wystawie rolniczej**, jaka odbędzie się w dniach od 27—30 czerwca br. w Grudziądzu, utworzony będzie specjalny dział rasowych kóz, ptactwa domowego, gołębi, królików oraz dzikich zwierząt futerkowych. Hodowcy, chcący brać udział we wystawie winni się zgłosić do Wydz. Hodowl. Pom. Izby Roln. w Toruniu.

— **Męczeństwo św. Wojciecha.** Legenda pomorska w 4 aktach C Danielewskiego. W dniu wczorajszym tj. w środę odegrał na sali hotelu Centralnego Teatr Objazdowy z Torunia piękną tę sztukę C Danielewskiego — autora znanego na Pomorzu z wielu utworów. Wczorajszy utwór zapoznał nas z odrębną stroną twórczości Danielewskiego. Stworzył on legendę, do której wziął jako tło ziemię pomorską z zamierzchłych czasów. Przez scenę przesunęły się wczoraj drogie sercu każdego Polaka postacie wielkiego króla Chrobrego i jego towarzysza duchowego w szerzeniu chrześcijaństwa na ziemiach Prus pogańskich Arcybiskupa Wojciecha.

Podniosły ten utwór, który jest jednym hymnem dla chrześcijaństwa, znalazł świetnych wykonawców wśród zespołu Objazdowego teatru. Rolę tytułową odtworzył z przejęciem i tonie natchnionym Dyr. Gołogowski, króla Chrobrego zawsze świetny Guttner, nawróconego księcia pogańskiego Dyr. Halleński. Role kobiece znalazły świetne przedstawicielki w pp. Szymańskiej, Szeweryńskiej i Palerewskiej.

Jest to może jedyny teatr w Polsce, który potrafił zastosować swój repertuar do nastroju W. Postu, wystawiając ten historyczno religijny utwór. Nie wszyscy jednakże w naszem mieście potrafią dążenia te ocenić. Wbrew przewidywaniom zjawiło się publiczności mniej, aniżeli zasługiwała na to sztuka, artyści, kosztowne wyposażenie sztuki w bogate kostjumy i dekoracje, które szczęśliwie rozwięzują trudności techniczne tak trudno do pokonania na ubogo wyposażonych scenach prowincjonalnych.

Dzięki pieczołowitości, z jaką przystępuje się do każdego przedstawienia, teatr ten cieszy się wszędzie dużem powodzeniem. Zrozumiało szlachetne wysiłki Starostwo krajowe, udzielając teatrowi zapomogę. Chojnice jednakże wysiłków tych należycie nie oceniły. Pomimo to podziwiać należy i cieszyć nas winno, że Dyrekcja teatru, walcząca z trudnościami pieniężnemi, nie zniechęcona stałem niepowodzeniem kasowem w Chojnicach, zapowiada swój przyjazd z nowem arcydziełem J. Słowackiego „Marja Stuart".

— **Program** uroczystego przyjęcia p. Wojewody w Chojnicach uzupełniła ośmioletnia córka kierownika szkoły powszechnej żeńskiej p. Dziarnowskiego Jadzia, stosowną deklamacją i wręczeniem bukietu. Pan wojewoda życzliwie bukiet przyjął, a małej Jadzi przysłał drogocenny prezent z dołączeniem swej wizytówki. Obywatelka.

— **Ceny targowe z dnia 18 marca.** Żądano następujące ceny: masło 2,40- 2.50 zł funt, jajka 1,40—1,50 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina po 60 gr. za funt, wołowina 60 80 gr., mięso na zrazy 1 zł, świeża słonina 1—1,20zł, wędzona słonina 1,40 zł, łój 1 zł, indyki sztuka 6—8 zł, żywe kaczki 5—6 zł sztuka, kury 2,50—3,50 sztuka, krwawa i wątrobiana kiełbasa 1,20 zł, mięsna 1 20 zł, płotki 50 gr. szczupaki 1,40 zł, świeże śledzie 60 gr funt, świeże flądry 70 gr, kapusta biała i czerwona 10—35 gr. od główki, marchew 20 gr. jabłka 20—35 gr. litr, brukiew 10—15 gr. sztuka, kartofle 2.50—3 zł ctr, żyto 17 zł ctr, owies 14—14.50 zł ctr, torf 8—10 furka, drzewo 10—17 zł furka, prosięta 30—35 zł parka.

Kronika prowincjonalna.

Z pod Czerska. W zeszłym tyg dniu urządził urzędnik monopolowy za pomocą posterunku w Czersku obławę na przemytników. W Zimnych Zdrojach udało się 20 przemytników, z których 5 uciekło otoczyć i odebrano im 60 tys papierosów. X.

Z pod Czerska. Werbowanie robotników sezonowych do Gdańska przez akordników dozwolone jest tylko wtenczas, o ile ci się wylegitymują, że pracodawca, dla którego werbuje robotników, uzyskał po-

zwoleństwo z Min. Pr. i Opieki na werbowanie robotników polskich. Gdyby nasi robotnicy byli mądrzy i zażądali od Gdańszczan odszkodowania kosztów osobistych legitymacji i podróży do wójta po takowe. Przecież i nasza służba wymawia sobie w razie godzenia się nieściąganie części kwoty do kasy Chorych i nalepki. X

Tuchola. Targ tygodniowy piątkowy wykazywał wobec niepogody słaby tylko ruch. Na żyto był popyt, płacono 17—17.50 zł. za centnar. Ziemniaków wobec mrozu nie przywieziono. Za pszenicę płacono od 19—20.50 ctr., groch polny 14 zł., wyka 7 złotych. W różnych miejscowościach okolicy od szeregu lat groch polny się nie udaje, wobec czego gospodarze zamierzają więcej uwagi zwracać na peluszkę, która jest bardzo poszukiwaną. Prosięta kosztowały parka od 20—38 zł., furka torfu 8.50 zł., furka porąbanych pieńków 12 zł., materjału opałowego prędko się pozbyto. Masła było dużo, kosztowało jednak 2.50 zł. funt, jaja mendel 1.30—1.50 zł. Zjechało się również dużo rybaków, za płotki płacono 40—60, okonie małe 1 złoty, duże okonie, karasie i szczupaki funt 1.50 zł.

— Od kilku tygodni mieszkała tu w ul. Kościelnej młoda parka, która się podawała za „małżeństwo". W biurze meldunkowym nie byli zameldowani. W końcu władze zwróciły na ludzi tych baczniejszą uwagę i okazało się, że przybyli oni tu dotąd niewiadomo skąd i po co, nie posiadali również jakichkolwiek papierów lub wykazów przy sobie. Młody „małżonek" mianował się aptekarzem, drogerystą i monterem z Berlina nazwiskiem Symborski. Małżonka" była nieślubną córką tu zamieszkałej wdowy F. Oboje w końcu się przyznali, że nie są żonaci i że przybyli potajemnie przez zieloną granicę. Obydwóch przyaresztowano i odstawiono do sądu w Chojnicach. Po pierwszych przesłuchach wypuszczono dziewczynę na wolność, zaś rzekomego Symborskiego zatrzymano w areszcie śledczym, gdyż zachodzi podejrzenie uprawiania szpiegostwa.

Raciąż, pow. tucholski. Po długim czasie nadeszły dla naszego kościoła, tak bardzo w parafji upragnione dzwony. Za innymi i nasze dawniejsze dzwony powędrowały do niemieckich fabryk amunicji, by w końcu Niemcom muzykę sprawić na tak sromotne zakończenie wojny.

Serdeczna wdzięczność obowiązuje nas dla naszego wielebnego ks Prob. Zygmunta. Stanęły bowiem dzwony na miejscu za jego staraniem i poświęceniem się. Kto cudne te dzwony, sztuki mistrzowskiej, ich srebrzysty połysk oglądał, odniósł wrażenie, jakoby nasz czcig. duszpasterz swą tak długoletnią pracą dla zbawiennego dobra swej parafji, tem dziełem ukoronował.

Głębokie uznanie należy się także braciom Bucholcom. Gdy bowiem układy o wzniesienie dzwonów w ich łożysku z pewną firmą w Tucholi nie doprowadziły do skutku, zaofiarowali oni się, zwykli sobie parafianie, dzieło to o wiele taniej dokonać, co im się też znakomicie udało. Pomimo, iż silny wiatr utrudniał wielce pracę i to na tak znacznej wysokości, jaką się szczycić może wieża raciąższka, pewną ręką zawieszono dzwony na przeznaczonem miejscu, skąd niebawem do parafjan swym spiżowym głosem się odezwały. Cześć dziełu na chwałę Bożą.

Skarszewy. (Pogrzeb siostry Dominikanki). W środę dnia 4 bm. umarła po chorobie tyfusowej i ciężkiej operacji wielebna siostra Monika ze zakonu św. Dominika. Sp. siostra Monika pielęgnowała przez 3 i pół lat w tutejszym mieście chorych nietylko w lazarecie ale i na mieście i to z takiem oddaniem się i z takiem upokorzeniem się, że trzeba było ją wprost podziwiać i przyznać, że jest do pielęgnowania chorych jak stworzona.

Eksporta zwłok śp. siostry Moniki z lazaretu tutejszego do kościoła odbyła się w niedzielę po poł. o 4 i pół. Przed trumną szło tow młodzieży, tow. ludowe, panny od obrazów kościelnych, tow. Lutnia i tow. Polek. Obok trumny szło ośm siostr ze świecami, delegacje sióstr ze Starogardu i Gdańska. Za trumną i obok wielka liczba obywateli. Po wprowadzeniu do kościoła odśpiewano żałobne nieszpory. Nazajutrz rozpoczęto żałobne nabożeństwo o godz. 9. Po odśpiew. wigilji odprawiono 3 żałobne msze św., podczas których tow. śpiewu Lutnia przez stosówny śpiew żałobny nastrój powiększyło.

Po wszelkich żałobnych ceremonjach, odprowadzono przez 5 księży zwłoki śp. siostry Moniki na miejsce wiecznego odpoczynku i to znowu z dużym udziałem ludności jak dzień przedtem.

Trumna nie malowana, — ponieważ tak przepisuje zakon — wzbudziła z jednej strony u ludności miłosierdzie a z drugiej strony wskazywała na to, że po śmierci ciało nie jest tem, czem było przedtem i że po śmierci bliźni powinni pamiętać o pomoc dla duszy osoby zmarłej.

Wielebna Siostro Moniko, opuściłać z miłości ku Bogu Twój dom rodzicielski. Posłuszna rozkazowi zakonnemu przyszłaś daleko od swoich stron tu do nas by z miłosiernego serca przynieść pociechę i ulgę cierpiącej ludności. Zaparłaś się świata, wybrałaś ubóstwo prawdziwe.

Za to wszystko niech Bóg Ci da szczęście, radość i Swe bogate pomieszkanie w ojczyźnie wiecznej.

Koronowo. (Z jarmarku.) W ubiegły czwartek odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Choć powietrze co chwilę się zmieniało jednakowoż spędzono bardzo ogromną ilość koni. Było koni, że można było sobie wybrać lichsze i lepsze, starsze i młodsze, żądano za średnie konie od 100—350—500 złotych. Lepsze jeszcze powyżej 500 zł. Pewien gospodarz przyprowadził konia wysokiego na przeszło 2 metry, który chyba był nawyższy z wszystkich na tym jarmarku koni. Żądano za niego 700 złotych. Zanadto interes z końmi nie szedł. Także spędzono sporą ilość bydła. Za 200 złotych można było nabyć już jaką taką krowę. W ogóle krowy były w cenie od 120—350 złotych. I na bydło nie był wielki interes. Na owym jarmarku nie brakowało i kóz, których sprowadzono kilka i na które był pobyt znaczny, żądano za kozę od 9—20 zł. Także i tym razem stawili się na jarmark cyganie w ilości coś pięć wozów. Wogóle był jarmark duży i przybyło ludności dużo. Kramarzy obcych na rynku nie było, ponieważ nie był tą razu także i jarmark kramny. Na targu płacono za funt masła od 1.80—2.20 zł., jajka 1,20 zł., kury za sztukę od 2.50—4.50 zł. Za prosięta, których tą razu nie było dużo, za parę od 24—38 zł. za żyto płacono centnar 16 zł., owies 14 zł., saradela 6.50 zł.

Ostatnie telegramy.

Mili goście w Warszawie.

Do Warszawy zjechał serbski chór „Obilic". Na dworcu nastąpiło bardzo serdeczne powitanie ze strony przedstawicieli uniwersytetu warszawskiego. Serbski chór urządza w czwartek koncert.

Krwawe awantury komunistyczne w Chicago.

W Chicago wtargnęli komuniści do teatru Garrick podczas wykładu zwolennika Kierenskiego i urządzili bystykę. Doszło do walki z policją, w toku której zostało ciężko poranionych 20 osób.

Rządu pruskiego niema jeszcze.

Prezydent Marx przyrzekł do środy utworzyć rząd ale dotąd go jeszcze nie zestawił i niema widoków na utworzenie takowego.

O amerykańskiej konferencji rozbrojeniowej.

Prezydent Cooligde zamierza urzędowe zaproszenia na nową konferencję rozbrojeniową porozsyłać za 2 lub 3 tygodnie. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie we Waszyngtonie. Rząd angielski na konferencję zgodził się. Główną przyczyną konferencji ma być sojusz japońsko-sowiecki, który nie dozwala rozbrajać się Ameryce, pozatem zachodzi obawa, że państwa europejskie nie będą mogły posplacać Ameryce długów, jeżeli nie będą mogły rozpuszczać wojsk.

Nam się zdaje, że nowa konferencja jest tak samo wiatrem podszyta, jak protokół genewski.

Traktat wieczystej przyjaźni.

Pomiędzy Polską a Persją został ukończony w niedzielę układ handlowy i tak zwany układ o wieczystej przyjaźni.

Jeden naród jedna Polska.

Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu śląskiego wszystkie polskie stronnictwa górnośląskie uchwaliły nagły wniosek z protestem przeciwko naruszeniu zachodnich granic Rzeczypospolitej. Niemcy głosowali przeciwko wnioskowi rzekomo dla tego, że był nagłym i że jako taki narusza zgodne współżycie z Niemcami. Zaprzeczył temu poseł Korfanty, który podniósł, że Polska nie żąda niczego więcej, jak spokoju, bo spokój leży we wspólnym gospodarczym interesu obydwóch krajów.

Przed przesileniem rządowem.

W komisji skarbowej obalony został na wniosek „Wyzwolenia" tak zwany fundusz dyspozycyjny. Minister Grabski byłby skutkiem tego niewątpliwie zażądał ustąpienia, gdyby nie to, że skutkiem braku członków można było głosować ponownie i wniosek „Wyzwolenia" tym razem obalić.

Ciekawa wiadomość.

Poseł Głąbiński, prezes klubu poselskiego Związku Ludowo Narodowego, oświadczył w sejmowej komisji zagranicznej konstytucyjnej, że jego stronnictwo jest za zniesieniem jura stolae, to jest za wynagrodzeniem duchowieństwa za posługi duchowne i za zniesieniem patronatu. Rząd zabrałby zatem ziemię kościelną, a równocześnie zrzuciłby z siebie obowiązek utrzymywania gmachów kościelnych i innych zabudowań.

Niebardzo nam się chce wierzyć, ażeby Związek Lud Narod. godził się na to.

Faszyści o granicach Polski

Dziennik faszystowski „Mezzo Giorno" omawiając ostatnie zachcianki Niemiec, co do Polski pisze, że Niemcy pragną zniesienia korytarza gdańskiego i zagarnięcia Gdańska, Górnego Śląska i Poznańskiego — wszystko pokojowo. A jeżeli nie uda się pokojowo, to znajdzie się powód do wojny. Dalej pisze, że dla przyszłości Europy większe znaczenie mają granice Wisły, niż Renu. Należy więc uniknąć niebezpieczeństwa wojny nad Wisłą.

Adam Zamoyski wyjechał do Londynu.

W poniedziałek wyjechał z Paryża do Londynu hr. Adam Samoyski, gdzie na kongresie stowarzyszenia angielskiej klasy średniej zastępować będzie Związek Stowarzyszeń Polskich.

Biskup francuski w Polsce.

Ks. Biskup Beaudrillard wygłosił w mieście Rouen odczyt o Polsce i sprawie bezpieczeństwa. Mówca dowodził konieczność ścisłego przestrzegania postanowień Traktatu wersalskiego. Wszelkie zmiany postanowień co do Polski byłyby nierozumne i zbrodnicze.

Około planu naruszenia naszych granic.

Berliński korespondent francuskiej gazety „Petit Parisien" powiada, że Stresemann w porozumieniu z angielskimi dyplomatami opracował trzy plany. Pierwszy plan domaga się za ustępstwa na zachodzie zwrotu Gdańska i korytarza polskiego. Drugi plan domaga się zabezpieczenia tak na wschodzie jak zachodzie w zamian za oddanie im Austrji, a gdyby i to się nie powiodło, wówczas rozpoczną sprawę z koloniami, które oddali Anglikom.

Układy handlowe francusko-niemieckie.

W Paryżu wznowiono prace nad zawarciem traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Francją.

Zamordowano lotników w pustyni.

Czterech lotników włoskich na 3 samolotach przeleciało nad obszarem egipskim, przyczem musieli się spuścić wobec popsucia motoru w pustyni. Samoloty znaleziono bez załogi, więc przypuszczają, że lotnicy zostali zamordowani przez Arabów.

Warunki sojuszników.

Sojusznicy stawili Niemcom 6 warunków ku zgodzie. Przedewszystkiem nie rozpoczną z nimi układów, dopóki nie przystąpią do Ligi Narodów bez stawiania jakichkolwiek warunków. Wówczas dopiero będą miały prawo stawiać warunki, które jednak muszą być powzięte jednomyślnie.

Straszne żniwo.

Na zebraniu komunistów w Halle doszło do bójki z policją. Było 8 zabitych, 6 ciężko i 18 lżej rannych.

Minister Skrzyński u prezydenta Francji.

We wtorek po południu był minister Skrzyński na posłuchaniu u prezydenta Francji Doumergue.

Walka o prezydenta Rzeszy.

Kandydaci na prezydentów objeżdżają większe miasta Rzeszy i agitują na wiecach. Kandydatem demokratów jest Hellpach, który na wiecu w Monachium powiedział, że jego partja za cel sobie stawiła zjednoczenie Niemiec. Kandydatem prawicy jest Jarres. Hitlerowcy wysuwają na prezydenta Ludendorffa.

Przeciw Chamberlainowi.

Angielska partja liberalna i partja pracy przygotowują się do walki z angielskim ministrem dla spraw zagranicznych Chamberlainem. Partjom tym nie podoba się kierunek polityki obecnego rządu zwłaszcza co do Ligi Narodów i protokółu o wieczystym pokoju. Walkę rozpoczął po wiecach lord Parmoor.

Senat za Stolicą św.

Komisja finansowa senatu francuskiego oświadczyła się 17 głosami przeciw 14 za utrzymaniem stósunków z Watykanem. Tak samo odrzucono pensję na utrzymanie misji alzacko-lotaryńskiej przy Watykanie.

Mowa ministra Skrzyńskiego.

Minister Skrzyński wygłosił w Paryżu w niedzielę mowę w Towarzystwie francusko-polskiem, w której opowiedział się za protokółem genewskim i za traktatem wersalskim. Pomiędzy innemi oświadczył minister Skrzyński, że dostęp Polski do morzu jest również połączeniem Polski z Francją. Protestował zarazem przeciw twierdzeniu ministra Stresemanna, jakoby artykuł 19 ustanowienia Ligi Narodów zezwalał na rewizję granic.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Nadzwyczajne zebranie Tow. Handlowców odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym ważny referat o wyborach do Kasy Chorych. Udział wszystkich handlowców, bankowców, biuralistów i urzędników prywatnych konieczny.

Zarząd.

Swornegacie. Kółko Rolnicze w niedzielę dnia 22 marca odbędzie się zebranie z ważnym porządkiem dziennym, o liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym: zjazd okręgowy w Chojnicach i inne ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 17. 3. 1925 r.

Żyto			32.40—34.50	zł.
Jęczmień brow.			27.50—29.50	„
Mąka żytn. 65 proc.	wł.	work.	51.00—	„
„ „ 70 „	„	„	44.50—46.50	„
Mąka psz. 65 proc.	wł.	work.	58.50—61.50	„
Ospa żytnia	„	„	20.25—	„
Pszenica			39.00—42.00	„
Owies			28.50—29,50	„
Ziemniaki fabr.	„	„	4.70—	„
Łubin niebieski	„	„	9.50—10.50	„
Łubin żółty	„	„	13.00—15.00	„
Groch polny	„	„	21.00—24.00	„
Groch Victoria	„	„	30.00—34.00	„
Seradela	„	„	14.00—16.00	„
Płatki ziemniaczane	„	„	22.00—23.00	„
Koniczyna czerw.	„	„	160—230	„
Koniczyna szwedzka	„	„	100—130	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

153

JULIUS SCHREIBER
CHOJNICE
Tel. 48 Rynek 17

3 tanie dni bieliźniane i fartuchowe 3

czwartek dnia 19. bm. — piątek dnia 20. bm. — sobota dnia 21. bm.

po wyjątkowo niskich cenach.

Damskie koszule dzienne	3,75, 3,50, 3,25 i	1,95
Damskie koszule nocne	4,50	3,75
Majdy damskie	3,50	2,25
Materjały bieliźniane mtr.	1,50, 1,35, 1,20,	1,10
Materjały bieliźniane pościel.	140 cm. szer. 2,95, 2,75,	2,50
Fartuchy damskie szelkowe	6,50—	3,50
Fartuchy damskie wiedeńskie	6,50—	1,75
Fartuchy pstre satynowe fason wied.	8,75—	2,25
Fartuchy dziecięce z kolorow. satyny i płótna	począwszy od	1,— zł.

Wielki zapas męskich koszul barchanowych szt. 4,25

Dot. werbowania robotników sezonowych do Gdańska.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że werbowanie robotników sezonowych do Gdańska przez przedsiębiorców (akordników) może nastąpić tylko wtenczas, o ile się wylegitymują, że pracodawca, dla którego werbują robotników, uzyskał z Minist. Pracy i Opieki Społ. pozwolenie na werbowanie robotników w Polsce. Pozwolenie to musi zawierać:

1) zobowiązanie się pracodawcy do dobrego traktowania robotników,
2) zobowiązanie się do nieuprawiania wyzysku w pracy.

Przedsiębiorcy, którzy nie będą mogli się wykazać takiem pozwoleniem, pociągnie się do odpowiedzialności na podstawie § 2 ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Chojnice, dnia 17. marca 1925 r. 631

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie.

We wtorek, dnia 24. marca r. b. odbędzie się w ratuszu pokój nr. 10 o godz. 11. przed poł. przetarg publiczny na trawę w rowach przy szosie Gdańskiej, Bytowskiej, Człuchowskiej i ulicy Towarowej.

Chojnice, dnia 16 marca 1925. 649

Magistrat.

Zebranie
Osadników Rolnych
na powiat Chojnicki

odbędzie się

w niedzielę, dnia 22-go b. m.

o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. 637

Zarząd.

Państwowe Nadleśnictwo Rytel

powiat Chojnicki urządza 634

dnia 9-go kwietnia 1925 r.

submisję

na wydzierżawienie rybołóstwa.

Bliższe szczegóły ogłoszono w „Rybaku Polskim“— również udziela nadleśnictwo w godzinach urzędowych.

Nadleśnictwo.

Za tak liczne dowody szczerego współczucia i brania udziału w obrzędzie pogrzebowym naszego kochanego Ojca składamy wszystkim szczególnie Wiel. Duchowieństwu i szanownej Radzie Miejskiej serdeczne

„Bóg zapłać“!

Stroskana rodzina Malińskich.

Chojnice w marcu 1925. 642

Skład

we większej kościelnej wsi, nadający się na każde przedsiębiorstwo wraz z mieszkaniem od 1. 4. do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłosz. pod of. 58 do nin. pisma. 635

Baczność!

Kilka maszyn do szycia Centralbobin **centryfugów i rowerów** sprzedam zaraz bardzo korzystnie i na odpłatę.

Rowery są mało używane i z jednoroczną gwarancją. Komu zależy na dobrem kupnie niech okaże wykorzysta, podróż III klasy przy kupnie zwrócę. 632

Zabrocki, warsztat maszyn **Czarniż,** Głowna 6 stacja Męcikał, Pomorze.

Poszukuje się od 1. 4.

pokoju

najchętniej nieumeblow.

Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Pom.

Starsza panienka

z uczciwych rodziców mająca praktykę hotelową szuka w lepszym polskim domu

posady 617

jako wyręczycielka pani, bez wynagrodzenia; **z przyłączeniem do rodziny.**

Monika Reiterówna

Kościerzyna Kościuszki 5.

Stadnik

płodowy 1 rok i 8 miesięcy stary dobrze rozwinięty rasy holenderskiej 639 tanio na sprzedaż

Brauer - Sławęcin.

Porządną uczciwą

dziewczynę

która gotować umie poszukuje zaraz 638

Kralowa

Rzeźnia Miejska.

Meblowany pokój

zaraz do wynajęcia 636

Dworcowa 35

Dziewczyna

która umie gotować może się zgłosić zaraz lub od 1 kwietnia 643

Augustyńska nr. 1 part.

Panna poszukuje

pokoju mebl.

zaraz lub od 1. 4. 633

Zgł. pod of. 40 do eksp. niniejszego pisma.

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się

w poniedziałek, dnia 30-go marca 1925 r.

o godzinie 7 i pół w hotelu p. Engla

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok 1924.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1924.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Uchwała dot. podziału czystego zysku.
6. Przyjęcie zwaloryzowanego bilansu p. 1. 1. 25.
7. Wolne wnioski.

Chojnice, dnia 18 go marca 1925 r. 644

Bankverein Chojnice

Spółd. z. o. o.

Rada Nadzorcza

D. Wyrsch, prezes.

Sprawozdanie i bilans za rok 1924 są wyłożone w lokalu banku.

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

Tylko w czwartek i w piątek

o godz. 8-mej

Wieczór humoru i śmiechu

w roli głównej ulubieniec światowy

* * **Harold Loyd** * *

wyst. pod następującym programem:

ON pragnie awansować ofiarą czapki sprzedaje lody w domu strachu w sanatorjum poluje na dzikie zwierzęta

Razem 12 aktów.

Smiech Humor Smiech

Koncert. Sala dobrze ogrzana.

645

Zgubiłem dnia 9. marca 25 r. z Swornegać do Chojnic 613

kartę mobilizacyjną 66. p. p. w Starogardzie

na imię **Teofil Meyer.** Uczciwy znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem.

Teofil Meyer, Swornegacie.

19. 3. 1925

Nowa

kamienica

willa

z zabudowaniem i ogrodem owocowym w Chojnicach ulica Dworcowa 39 na sprzedaż.

Cena według ugody. 537